



Sygn. akt I CSK 419/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa S. spółki z o.o. przeciwko T. S.A., R. spółce z o.o. , W. M.,
B. K. i J. J.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 sierpnia 2016 r.,

skarg kasacyjnych strony powodowej, strony pozwanej T. S.A.

i pozwanych B. K. i J. J.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 kwietnia 2014 r.,

**1. oddała skargę kasacyjną strony powodowej i zasądza
od strony powodowej na rzecz R. sp. z o.o. koszty
postępowania**

**kasacyjnego w kwocie 2070 (dwa tysiące siedemdziesiąt)
złotych;**

**2. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części dotyczącej
pозwanego T. S.A. oraz pozwanych B.
K. i J. J., w punkcie 2 w części**

oddalającej apelacje pozwanego T. S.A. oraz
pozwanym B. K. i J. J. oraz
w punkcie 3 w części rozstrzygającej o kosztach
postępowania apelacyjnego między stroną powodową, oraz
pozwanymi: T. S.A., B. K.
i J. J. i sprawę w tej części przekazuje
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 roku, Sąd Okręgowy w W. nakazał pozwanym: T. S.A., B. K. i J. J. opublikowanie w kanale telewizyjnym T., w terminie miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku, bezpośrednio przed wydaniem programu „[...]”, w czytelnej formie graficznej emitowanej przez co najmniej jedną minutę oświadczenia o treści: „T. S.A., B. K. i J. J. przepraszają S. sp. z o.o. za naruszenie jej dobrego imienia przez zawarcie w programie pt. „[...]” wyemitowanym [...] 2009 r. w cyklu [...] bezpodstawnych sugestii, jakoby S. sp. z o.o. czerpała korzyści majątkowe z niedozwolonych źródeł oraz jakoby członkowie Zarządu Spółki korumpowali wymiar sprawiedliwości.”; zasądził od T. S.A., B.K. i J. J. solidarnie na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej kwotę 25 000 zł; nakazał pozwanym: R. sp. z o.o., W. M., B. K. i J. J. opublikowanie w tygodniku [...] w terminie miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku, na trzeciej stronie, w rozmiarze obejmującym jedną czwartą strony, oświadczenia o treści: „R. Sp. z o.o. - wydawca tygodnika [...], W. M. - były redaktor naczelny tygodnika [...] oraz B. K. i J. J. - autorzy artykułu przepraszają S. sp. z o.o. za naruszenie jej dobrego imienia przez zawarcie w artykule pt. „[...]” opublikowanym [...] 2009 r. w tygodniku [...] bezpodstawnych sugestii, jakoby S. sp. z o.o. czerpała korzyści majątkowe z niedozwolonych źródeł oraz jakoby członkowie Zarządu Spółki korumpowali wymiar sprawiedliwości.”; zasądził od pozwanych R. Sp. z o.o., W. M., B. K. i J. J. solidarnie na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej kwotę 25 000 zł; w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu [...] 2009 r. w tygodniku „[...]” datowanym na dzień [...] 2009 roku na stronach [...] został opublikowany artykuł pod tytułem „[...]” autorstwa B. K. i J. J. Autorzy opisali w nim wyniki przeprowadzonego przez nich śledztwa dziennikarskiego dla tygodnika „[...]” oraz T., a dotyczącego wydania przez Sąd Rejonowy [...] wyroku w tak zwanej aferze I., polegającej na tym, iż przedsiębiorca J. W. na mocy porozumienia ze swoim znajomym B. P., ówczesnym dyrektorem [...] oddziału ZUS, najpierw kupił za 10 mln zł stary biurowiec w centrum [...], po czym kilka tygodni później sprzedał ten budynek na rzecz kierowanego przez B. P. oddziału ZUS za kwotę 25 mln zł. W ten sposób, zdaniem autorów artykułu, pod pretekstem zakupu biurowca na potrzeby ZUS, jego dyrektor B. P. z zaprzyjaźnionym J. W. wyprowadzili z ZUS 15 mln zł. Po

ujawnieniu tej sprawy zostali aresztowani, akt oskarżenia przeciwko nim trafił do Sądu Rejonowego [...] w 2000 r. i zakończył się wydaniem w lipcu 2008 roku wyroku, zaskakującego dla wielu osób zaangażowanych w sprawę, na mocy którego B. P. został skazany na 3 lata więzienia, a J. W. został skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat. J. W. został określony w artykule jako osoba, która okradła ZUS na 15 mln zł, których znacznej części nie udało się odzyskać, albowiem egzekucja prowadzona z wniosku ZUS przeciwko J. W. zakończyła się ustaleniem, że nie ma on majątku. W poszukiwanie tych pieniędzy włączyła się Prokuratura Okręgowa [...], która od prawie roku prowadziła niejawne postępowanie dotyczące podejrzenia zaistnienia przestępstwa prania pieniędzy pochodzących z tego czynu (tzw. „brudnych pieniędzy”). Powołując się na wypowiedź prokuratora R. S. z Prokuratury Okręgowej, dziennikarze podnieśli, że prokuraturę interesują operacje finansowe, które J. W. prowadził z osobami ze swojego bliskiego otoczenia i podążając tym tropem ustalili, że chociaż sam J. W. nie prowadzi już żadnej działalności gospodarczej, to jego żona E. W. jest prezesem firmy S. [...]. Autorzy artykułu podali, powołując się na dokumenty tej spółki znajdujące się w Krajowym Rejestrze Sądowym, że po 2000 r. spółka zaczęła dobrze prosperować, nagle E. W. spłaciła wspólnika i przejęła trzy duże zakłady [...]. Na pytanie, skąd spółka wzięła pieniądze na tak intensywny rozwój, przytoczono udzieloną dziennikarzom wypowiedź E. W., że z działalności gospodarczej i kredytów. Wskazano, że E. W. stanowczo zaprzeczyła, aby jakiegokolwiek pieniądze z afery z ZUS zasiliły prowadzony przez nią biznes, a także zapewniła, że nie miała nic wspólnego z interesami męża. Autorzy artykułu ustalili na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach rejestrowych Spółki w KRS, że wiceprezesem spółki S. jest W. P. - mąż A.P. - prezes [...] sądu - tego samego, w którym zapadł kontrowersyjny wyrok w sprawie J. W. Poinformowano, że W. P. pracuje w spółce od końca 2001 r., wiceprezesem jej zarządu jest od 2002 r., a trafił do spółki niedługo po tym, jak przed sądem ruszył proces przeciwko J. W. Przytoczono wyjaśnienia W. P., że wcześniej prowadził działalność gospodarczą, w której mu się nie powiodło, zaś E. W. rozstała się ze wspólnikiem i potrzebowała kogoś, kto pomoże w kierowaniu spółką. Dziennikarze wskazali, że dokładna wysokość jego zarobków jest utrzymywana w tajemnicy, ale z dostępnego w

Krajowym Rejestrze Sądowym sprawozdania wynika, że E. W. i W. P. zarobili około miliona złotych. Autorzy artykułu podali, że według ich wyliczeń mąż pani sędzi mógł zarabiać kilkaset tysięcy złotych rocznie, a do tego miał dobry służbowy samochód do prywatnego użytku. W końcowej części artykułu postawiono pytanie, czy fakt zatrudnienia męża pani sędzi nie miał wpływu na sprawę. Obok artykułu „[...]” zamieszczono między innymi zdjęcie E. W., pod którym umieszczono informację, że E. W., żona W., jest właścicielką prężnej spółki, której wiceprezesem jest W. P. Pod zdjęciem E. W. umieszczono zdjęcie A.P., pod którym wskazano, że A.P., żona W., jest szefową sądu, w którym toczył się proces przeciwko B. P. i J. W. Pod artykułem „[...]” poinformowano, że reportaż o tej sprawie zostanie wyemitowany w programie [...] w telewizji T. w dniu [...] 2009 r.

W dniu [...] 2009r. w telewizji T. w ramach cyklu „[...]” został wyemitowany reportaż zatytułowany „[...]” autorstwa B. K. i J. J. W zapowiedzi reportażu podano, że zostaną w nim przedstawione kulisy jednej z najgłośniejszych w [...] afer końca lat 90. związanej z wyłudzeniem przez dwie osoby z kasy państwowej 15 mln zł pod pretekstem zakupu przez ZUS biurowca. Zaznaczono, że sprawa szybko wyszła na jaw i wydawało się, że pieniądze zostaną odzyskane, a sprawcy przekrętu na wiele lat trafią do więzienia, jednak wyrok [...] sądu, jak zapadł kilka miesięcy przed emisją tego reportażu, wprowadził w osłupienie wszystkich, którzy przyglądali się procesowi. Nadmieniono, że w reportażu podjęto się próby odpowiedzi na pytania, dlaczego dużej części pieniędzy nie udało się odzyskać, jak wysoko sięgają powiązania osób zamieszanych w tę sprawę, co sprawiło, że człowiek, który był mózgiem afery, nie trafił do więzienia. Na początku reportażu objaśniono mechanizm afery I. Następnie wskazano, że w [...] 2008 r. Sąd Rejonowy wydał wyrok w sprawie tej afery, który przyjęto z dużym zaskoczeniem. W programie przytoczono wypowiedzi prokuratora R. S., pełnomocnika ZUS radcy prawnego P. J., Prezesa Sądu Rejonowego [...], W. P., E. W., a także anonimowej osoby, która miała z bliska śledzić proces i która miała zetknąć się z działalnością J. W. Autorzy programu wskazali, że mimo prowadzonej egzekucji ZUS nie odzyskał kilkunastu milionów złotych ani z majątku spółki I. ani z majątku J. W., który uchodził za osobę bardzo majątną, a okazał się pozostawać na utrzymaniu swojej żony. Dziennikarze podali, że idąc tropem działalności J. W., dotarli do spółki jego żony –

S., doskonale radzącej sobie [...]. Zastrzegający anonimowość informator wskazał, że majątek żony J. W., E. W. rozrósł się dość znacznie, niedługo po tym, jak J. W. usłyszał zarzuty w aferze związanej z budynkiem ZUS, dla spółki prowadzonej przez jego żonę nastały złote lata, najpierw spłaciła ona wspólnika, a potem zaczęła przejmować kolejne zakłady na terenie Polski. Na planszy ukazano, że S. sp. o.o. była powiązana ze spółkami [...]. Postawiono pytanie bez odpowiedzi, skąd spółka miała kapitał na tak intensywny rozwój. W reportażu przytoczono zapis rozmowy dziennikarzy z E. W. w siedzibie spółki, która wskazała, że rozwój spółki S. wynika z udanych przedsięwzięć eksportowych, że było to efektem jej ciężkiej pracy, a z działalnością jej męża nie miało to nigdy nic wspólnego. Podkreśliła też, że pieniądze na finansowanie działalności miała z działalności spółki i z kredytów bankowych. Zaprzeczyła istnieniu związku między sprawą sprzedaży biurowca na rzecz ZUS a rozwojem jej spółki. W reportażu podano, że nie udało się ustalić, co J. W. zrobił z pieniędzmi wyprowadzonymi z ZUS, zaś prokurator R.S. z Prokuratury Okręgowej potwierdził, że toczy się postępowanie karne w przedmiocie podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., powszechnie nazywanego przestępstwem prania brudnych pieniędzy, w którym przedmiotem zainteresowania prokuratury są transakcje przeprowadzane przez osoby blisko związane z J. W. W materiale wskazano, że w zarządzie spółki S. jako wiceprezes oraz zarządach lub radach nadzorczych spółek powiązanych zasiada J. P. - mąż A. P. -będącej prezesem Sądu Rejonowego [...], w którym zapadł wyrok. Przytoczono fragment wypowiedzi E. W., że W. P. wszedł do zarządu spółki S. w 2002 roku, zaś łączenie tego faktu ze sprawą I. jest absurdalne, ponieważ W. P. zna się na handlu [...] i dzięki niemu firma osiągnęła wiele sukcesów. Dziennikarze wskazali, że z analizy dokumentów w KRS wynika, że W. P. rozpoczął pracę zaraz po tym, jak w [...] sądzie ruszył proces przeciwko mężowi jego szefowej. W reportażu dziennikarze oświadczyli, że badając sprawę sprzedaży biurowca [...] na rzecz ZUS-u, ujawnili splot bardzo dziwnych powiązań biznesowych i towarzyskich. Stwierdzono, że J. W. dostał zaskakująco niski wyrok w procesie toczącym się przed sądem rejonowym, którego prezesem jest A. P., a której mąż pracuje w firmie żony aferzysty. Dziennikarze podali, że proces w sprawie afery I. miał wyjaśnić wszystkie wątpliwości w sprawie przekrętu w ZUS-ie, jednak ich ustalenia wskazują, że wciąż

pozostaje mnóstwo niejasności, które mogą rzucić na tę aferę zupełnie nowe światło. Postawiono pytania między innymi o to, czy kariera zawodowa W. P., męża prezes sądu, ma związek z procesem, który rozpoczął się w tym sądzie, dlaczego zaraz po aferze I. spółka żony J. W. dynamicznie się rozrosła. Dodano, że główni bohaterowie tej sprawy chcą, żeby te wszystkie pytania stanowiły przypadkowe zbiegi okoliczności. W końcowej części reportażu zamieszczono wypowiedź W. P., że nie dziwi go zbieg dat, iż akt oskarżenia w sprawie I. wpłynął do sądu w 2000 r., a sam dostał on propozycję pracy od E. W. w 2001 r.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że śledztwo w sprawie nabycia w 1999 r. przez ZUS od spółki I. nieruchomości w [...] za kwotę 25 mln złotych zostało wszczęte w dniu 15 września 1999 r. przez Prokuraturę Okręgową w [...]. Zarzuty w tej sprawie postawiono między innymi B. P. - dyrektorowi [...] oddziału ZUS oraz J. W. - prezesowi zarządu I. sp. z o.o. We wrześniu 2000 roku Prokuratura wniosła przeciwko tym osobom akt oskarżenia do Sądu Rejonowego [...]. Wyrokiem z 11 lipca 2008 r. Sąd ten uznał B. P. za winnego czynu z art. 296 § 2 w zw. z § 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości stawek dziennych po 100 zł każda, natomiast J. W. Sąd uznał za winnego czynu z art. 296 § 2 w zw. z § 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat oraz grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych po 150 zł każda. Sąd Rejonowy przyjął, że J. W. spowodował w mieniu ZUS szkodę majątkową w wielkich rozmiarach wynoszącą co najmniej 14 511 470 zł. Apelacje od tego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych i prokuratura. Wniosek Sądu Okręgowego [...] o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie został uwzględniony przez Sąd Najwyższy. Wyrokiem z 3 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w [...] uchylił opisany wyżej wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Afera I., w tym sprawa wydania wyroku przez Sąd Rejonowy przeciwko osobom w niej oskarżonym, była przedmiotem zainteresowania opinii publicznej, w tym mediów. W prasie pojawiło się szereg krytycznych wypowiedzi na temat łagodności kar

orzeczonych w opisanym wyroku. Postępowanie karne w sprawie J. W. nie zostało prawomocnie zakończone.

Umowa nabycia biurowca przez ZUS została unieważniona przez sąd cywilny. Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 22 grudnia 2003 r. orzeczony został zwrot nieruchomości na rzecz spółki I. z obowiązkiem zwrotu przez zbywcę na rzecz ZUS kwoty 24 mln zł z odsetkami ustawowymi, która stała się przedmiotem postępowania egzekucyjnego, w toku którego zlicytowano nieruchomości dłużnika J. W. na łączną kwotę 19,2 mln zł. Do marca 2004 r. przekazano na rzecz ZUS kwotę ponad 9,8 mln zł ZUS nie wyegzekwował całej kwoty należnej mu na podstawie wyroku.

W maju 2008 r. Prokuratora Okręgowa wszczęła śledztwo w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 k.k., które zostało ostatecznie umorzone postanowieniem z 31 maja 2010 r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Sąd ustalił ponadto, że powstała w 1989 roku S. sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą w branży [...]. Do 2002 r. wspólnikami S. sp. z o.o. byli J. S., który w 2002 r., zbył swój udział w spółce na rzecz E. W. oraz E. W., od 2002 r. większościowy wspólnik spółki i prezes jej zarządu od 2001 r. do chwili obecnej. W latach 1989-1992 pracownikiem spółki był J. P., który po okresie prowadzenia własnej działalności, ponownie podjął pracę w powodowej spółce we wrześniu 2001 roku z inicjatywy E. W., a od 1 stycznia 2002 r. został wiceprezesem zarządu spółki jako znana E. W. osoba dysponująca kwalifikacjami, doświadczeniem, znajomością języka niemieckiego i dobrymi kontaktami na rynku [...]. We wrześniu 2001 r. żona J. P. – A. P. była wiceprezesem Sądu Rejonowego [...] nadzorującym sprawy z zakresu prawa pracy i prawa rodzinnego. W 2007 r. objęła funkcję prezesa Sądu Rejonowego [...], jest także członkiem Kolegium Sądu Okręgowego w [...]. Powodowa spółka była od 2002 r. większościowym udziałowcem Sx. spółki z o.o. (powstałej w 2002 r.), od 2003 r. jedynym udziałowcem Sx. spółki z o.o. (powstałej w 2003 r.), a od 2004 r. większościowym udziałowcem C. spółki z o.o. (powstałej w 2004 r.), prowadzących działalność w branży odzieżowej. W latach 2002-2004 S. sp. z o.o. i spółki od niej zależne nabywały między innymi przedsiębiorstwa i

nieruchomości w [...] za środki własne i środki z zaciągniętych na ten cel kredytów. Dotychczas spółka S. nie odnotowała strat w swojej działalności.

Według dalszych ustaleń Sądu Okręgowego, po ukazaniu się artykułu „[...]” i wyemitowaniu reportażu „[...]”, S. sp. z o.o. zaczęła mieć problemy ze swoimi dostawcami i kontrahentami, a także zakłócona została produkcja w zakładach tej spółki i spółek od niej zależnych z uwagi na niepokoje wśród pracowników. Handlowcy zauważyli spadek obrotów; spadła efektywność zakładów S. sp. z o.o. i spółek od niej zależnych a także obniżył się dotychczasowy poziom zaufania do spółki jako kontrahenta i klienta banków kredytujących jej działalność gospodarczą. Powołując się na artykuły „[...]” oraz reportaż „[...]”, od [...] 2009 r. T. S. i M. S. załączali te publikacje do szeregu pism składanych w różnego rodzaju postępowaniach, w szczególności w celu podważenia wiarygodności E. W., z którą pozostawali w konflikcie.

Podczas przygotowywania materiałów do artykułu „[...]” oraz reportażu „[...]” B. K. i J. J. rozmawiali z prokuratorem R. S. z Prokuratury Okręgowej, radcą prawnym ZUS P. J., przewodniczącym Wydziału Karnego Sądu Rejonowego [...], prezes Sądu Rejonowego [...], a także z rzecznikiem Sądu Okręgowego [...], próbowali się skontaktować - jednak bezskutecznie - z J. W. i B. P. Korzystali także z uzyskanych od informatora zastrzegającego anonimowość informacji na temat J. W., jego interesów, interesów prowadzonych przez jego żonę E. W. oraz na temat sądu, przed którym toczył się proces w sprawie afery I.

Podczas przygotowywania spornych publikacji B. K. i J. J. rozmawiali z E. W. w siedzibie powodowej spółki, rejestrując przebieg rozmowy za pomocą ukrytej kamery. Część jej wypowiedzi została wyemitowana w reportażu lub zamieszczona w artykule. Po odbytej rozmowie z dziennikarzami E. W. wysłała im maila z [...] 2009 r., w którym wskazała na konieczność dokonania przez nich rzetelnej weryfikacji szeregu okoliczności przed upublicznieniem przez nich absurdalnych insynuacji kierowanych pod jej adresem i jej współpracowników. E. W. poinformowała dziennikarzy, że bezpośrednim powodem powołania J. P. do zarządu S. sp. z o.o. była rezygnacja J. S. Wskazała na celowość sprawdzenia przez dziennikarzy przebiegu kariery zawodowej, kwalifikacji i doświadczenia

zawodowego J. P. przed oceną motywów jego zatrudnienia w spółce. Nadto podniosła, że dane finansowe publikowane przez S. sp. z o.o. wskazują na źródła środków wydatkowanych przez S. sp. z o.o. na zakup zakładów produkcyjnych i na inne inwestycje. Zaznaczyła, że przy analizie należy zwrócić uwagę na wyniki, fundusze własne i kredyty. B. K. i J. J. przed opracowaniem ostatecznej wersji publikacji rozmawiali także z J. P.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w przeważającej części uznając, że pozwani dopuścili się bezprawnego naruszenia dobrego imienia powodowej S.spółki z o.o. przez bezpodstawne sugerowanie że zaskakująco dobra sytuacja spółki wynikała z możliwości prania brudnych pieniędzy uzyskanych z przestępstwa popełnionego przez J. W. Ponadto kontekst publikacji i programu telewizyjnego oraz zamieszczone wypowiedzi bezpodstawnie sugerowały, że członkowie zarządu powodowej Spółki E. W. i W. P. korumpowali wymiar sprawiedliwości, ponieważ powiązano te osoby z wydaniem przez Sąd Rejonowy wyroku w sprawie B. P. i J. W. przedstawionego jako wyjątkowo łagodny dla J. W. Naruszenie dóbr osobistych powodowej Spółki było, zdaniem Sądu Okręgowego, bezprawne i zawinione przez dziennikarzy, którzy poprzez zamieszczenie kwestionowanych przez powoda wypowiedzi naruszyli obowiązki wskazane w art. 10 i 12 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, nie dochowując szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej w gromadzeniu i wykorzystaniu materiałów służących przygotowaniu spornego artykułu prasowego i audycji telewizyjnej. W tej sytuacji Sąd zastosował na podstawie art. 24 § 1 w związku z art. 43 k.c. i art. 38 ust. 1 prawa prasowego postulowane przez powoda niemajątkowe oraz majątkowe środki ochrony dóbr osobistych nakazując pozwany zamieszczenie oświadczeń o treści wskazanej w wyroku oraz zasądając- na podstawie art. 448 k.c. - świadczenia pieniężne na cel społeczny wskazany w wyroku. Sąd Okręgowy oddalił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda wskazując, że skoro powodowa Spółka jest osobą prawną, to wystarczająca jest zastosowana przez Sąd forma rekompensaty w postaci nałożenia na pozwanych obowiązku uiszczenia stosownych kwot na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli apelacjami: powodowa Spółka oraz pozwani: T. S.A., R. sp. z o.o. i W. M. oraz B.K. i J. J. Po ich rozpoznaniu Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 roku zmienił zaskarżony wyrok jedynie poprzez zmianę miejsca i sposobu opublikowania oświadczeń - nie bezpośrednio przed programem „[...]”, lecz przed programem „[...]” i nie na stronie [...], lecz na stronie [...] tygodnika „[...]”, dostosowując sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda do sposobu, w którym doszło do tego naruszenia. W pozostałej części oddalił apelacje pozwanych oraz oddalił apelację powodowej Spółki w całości, podzielając ocenę Sądu pierwszej instancji co do braku przesłanek do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w dochodzonym rozmiarze.

Skargi kasacyjne od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wywiedli: powodowa Spółka oraz pozwani: T. S.A., B. K. i J. J.

Powodowa Spółka formułując zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku wydania wyroku reformatoryjnego uwzględniającego apelację powoda i oddalającego apelacje wniesione przez pozwanych.

Pozwana T. S.A. zarzuciła naruszenie art. 24 § 1 k.c., art. 448 k.c. oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego w związku z art. 24 § 1 k.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pozwanej T. S.A. w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pozwanej T. S.A. i oddalenie powództwa w stosunku do T. S.A. w całości.

Pozwani B. K.i J. J. zarzucili naruszenie prawa materialnego tj. art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 10 ust. 1 i 12 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Wnieśli o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie przez Sąd Najwyższy, co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa wobec pozwanych w całości, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd powinien w pierwszym rzędzie ocenić, czy w świetle ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie wyników postępowania dowodowego w powiązaniu z żądaniem pozwu, twierdzeniami powoda oraz pozwanego, zdarzenie wskazane przez powoda spowodowało naruszenie wskazanego przez powoda dobra osobistego, na czym to naruszenie polegało oraz jaki był jego skutek. W razie przesądzenia, że do naruszenia dobra osobistego doszło, na sądzie ciąży powinność oceny, czy naruszenie to było bezprawne, przy czym ciężar wykazania braku bezprawności spoczywa na pozwanym. W przypadku, gdy zdarzeniem wskazywanym przez powoda jako źródło naruszenia dobra osobistego jest publikacja prasowa, ocena tej kwestii powinna uwzględniać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114), zgodnie z którą wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania. W przypadku żądania zasądzenia na rzecz powoda odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny, na powodzie spoczywa obowiązek wykazania winy pozwanego, będącej przesłanką zastosowania tego środka ochrony naruszonego dobra osobistego (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 roku, III CZP 31/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 36, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03, niepubl.; z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/03, niepubl., z dnia 17 marca 2006 roku, I CSK 81/05, OSP 2007, nr 3, poz. 30), a także uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK 2005, Nr 2A, poz. 13). Przesądzenie zaistnienia wskazanych wyżej przesłanek odpowiedzialności pozwanego jest podstawą do dokonania przez sąd oceny, czy skutki naruszenia dobra osobistego mogą być usunięte przez zastosowanie

zaproponowanych przez powoda środków ochrony o charakterze niemajątkowym i/lub majątkowym, w szczególności czy są one adekwatne do sposobu naruszenia oraz charakteru i rozmiaru jego skutków oraz czy prowadzą do uzyskania przez powoda należytej rekompensaty bez nadmiernego i nie uzasadnionego okolicznościami każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku obciążenia zobowiązanego.

Rozpatrując skargę kasacyjną powódki należy podnieść, że w świetle przyjętej przez Sąd Apelacyjny koncepcji rozstrzygnięcia (kwestionowanej przez pozwanych, o czym niżej), sformułowane w niej zarzuty naruszenia art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. nie zasługują na uwzględnienie. W nauce prawa i judykaturze ugruntowany jest pogląd, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, zmierzający do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego środek o charakterze niemajątkowym, powinien być dostosowany do sposobu, w jaki doszło do tego naruszenia. Oświadczenie sprawcy mające na celu usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego pokrzywdzonego powinno dotrzeć do tego grona osób, które zapoznały się z informacjami naruszającym te dobra (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, nie publ., z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07, nie publ. oraz z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 618/12, OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 13). Zmiana wyroku Sąd Okręgowego w zakresie dotyczącym miejsca i czasu publikacji oświadczeń pozwanych dokonana przez Sąd Apelacyjny uwzględnia to trafne stanowisko i zasługuje na aprobatę. Sąd Apelacyjny nie naruszył także art. 448 k.c. akceptując oddalenie przez Sąd Okręgowy żądania zasądzenia od pozwanych - obok odpowiednich sum na cel społeczny wskazany przez powoda- także odrębnych kwot tytułem zadośćuczynień na rzecz powodowej Spółki. Sąd drugiej instancji nie przekroczył tu granic sędziowskiego uznania, wskazując na motywy przyjęcia, za Sądem Okręgowym, iż rozmiar uszczerbku w dobrach niemajątkowych doznanego przez powodowa Spółkę nie uzasadniał zasądzenia na rzecz powoda tych świadczeń. Z tych przyczyn skarga kasacyjna powódki podlegała oddaleniu jako bezzasadna (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Skargi kasacyjne pozwanych zawierają podobne podstawy i koncentrują się wokół zarzutów, że po pierwsze- kwestionowane publikacje w postaci artykułu

prasowego i audycji telewizyjnej nie naruszyły dóbr osobistych powodowej Spółki, bo nie dotyczyły jej działalności, lecz były poświęcone głośnej w [...] tak zwanej aferze I. oraz zapadłemu w tej sprawie wyrokowi Sądu Rejonowego [...], zaś przedmiotem zainteresowania autorów były wymienione w tych publikacjach osoby fizyczne – J. W., skazany w aferze I., jego żona E. W., jej współpracownik J. P., będący mężem A. P. - prezes Sądu Rejonowego, w którym zapadł wyrok w sprawie karnej przeciwko J. W. oraz powiązania istniejące między tymi osobami fizycznymi. Po drugie skarżący zarzucili dokonanie przez Sąd Apelacyjny błędnej oceny, jakoby autorzy publikacji naruszyli ciążący na nich obowiązek dochowania szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej przy gromadzeniu i wykorzystywaniu materiałów. W konsekwencji kwestionowali stanowisko Sądu drugiej instancji co do bezprawnego i zawinionego postępowania autorów publikacji prasowej i audycji telewizyjnej, skutkującego nałożeniem na pozwanych solidarnie obowiązków wskazanych w wyroku Sądu Okręgowego, nieznacznie zmienionym przez Sąd Apelacyjny.

Ocenę zasadności tych zarzutów należy rozpocząć od przypomnienia, że stosownie do art. 43 k.c., przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. W orzecznictwie i nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86, OSNCP z 1988, nr 2-3, poz. 40, z dnia 28 maja 1999 r., I CKN 16/98, OSNC z 2000 r., nr 2, poz. 25, z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, OSP 2009 r., nr 5, poz. 55). W orzecznictwie i nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że osobom prawnym przysługują takie dobra osobiste jak dobre imię (dobra sława, reputacja, autorytet), nazwa (firma) lub tajemnica korespondencji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01, z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, nie publ.). Dobre imię osoby prawnej naruszają takie zarzuty, które - obiektywnie oceniając - przypisują jej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę zaufania do niej, potrzebnego do realizacji zamierzonych przez nią celów w ramach prowadzonej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 518/12, OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 13). W orzecznictwie i nauce prawa za

tego rodzaju naruszenia uważa się się formułowanie nieprawdziwych zarzutów dotyczących przykładowo niskiej jakości wytwarzanych produktów lub świadczonych usług, nierzetelnego wypełniania przez daną osobę prawną zobowiązań publicznoprawnych i prywatnoprawnych (nie uiszczanie podatków, składek na ubezpieczenie społeczne, nie spłacanie kredytów bankowych lub innych długów), niewłaściwego traktowania pracowników (mobbing, zaleganie z wypłacaniem wynagrodzeń), niewłaściwego podejścia do klientów (niekulturalne traktowanie klientów, nierzetelne załatwianie skarg i reklamacji) - por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2007 r., III CSK 73/07, nie publ. oraz z dnia 28 września 2008 roku, II CSK 126/08 , nie publ.

W przypadku sformułowania przez osobę prawną zarzutu naruszenia jej dobrego imienia niezbędne jest rozróżnienie między naruszeniem dobra osobistego określonej osoby prawnej oraz dóbr osobistych konkretnych osób fizycznych wchodzących w skład jej organów. Istotne jest bowiem, czy kwestionowane informacje dotyczące określonych osób fizycznych odnoszą się równocześnie do postępowania tych osób jako piastunów organu, związanego z przedmiotem działalności danej osoby prawnej w sferze publicznej, a więc jej aktywnością na polu działalności gospodarczej lub społecznej, czy też dotyczą innych kwestii związanych z życiem osobistym lub innego rodzaju działaniami tych osób fizycznych, nie odnoszących się bezpośrednio do przedmiotu działalności określonej osoby prawnej. To rozróżnienie jest istotne w niniejszej sprawie, zaś punktem wyjścia dla przeprowadzenia tego rodzaju oceny powinna być analiza treści kwestionowanych publikacji. Już same ich tytuły - „[...]” oraz „[...]” w powiązaniu z motywami przewodnimi publikacji prasowej i audycji telewizyjnej, jakimi są po pierwsze tak zwana afera I., po drugie zapadły w tej sprawie wyrok Sądu Rejonowego [...], świadczą o tym, że przedmiotem obu publikacji nie jest bezpośrednio S. spółka z o.o. jako taka w kontekście różnych aspektów prowadzonej przez nią działalności gospodarczej w branży [...]. Pierwszy z tych tytułów odnosi się do transakcji między spółką I. i ZUS, której przedmiotem była sprzedaż biurowca kupionego przez spółkę I. (kierowaną przez prezesa zarządu J. W.) za 10 mln i odsprzedanego następnie [...] oddziałowi ZUS za 25 mln złotych. Drugi tytuł nawiązuje do wyroku wydanego w sprawie karnej przeciwko B. P. i J. W.

Z całości treści obu tych publikacji można wywieść niewątpliwie krytyczny stosunek autorów do działań J. W. oraz dyrektora [...] oddziału ZUS B. P. dotyczących transakcji nabycia przez ZUS biurowca, następnie unieważnionej przez sąd oraz krytyczny stosunek dziennikarzy do wyroku skazującego J. W. na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu jako karę zbyt łagodną i nieproporcjonalną do wagi postawionego mu zarzutu. Kwestionowane publikacje nie zawierają natomiast bliższych informacji, zarzutów lub krytycznych ocen dotyczących bezpośrednio takich istotnych z punktu widzenia przedmiotu działalności gospodarczej powodowej Spółki zagadnień jak przykładowo- jakości produkowanych przez nią towarów lub świadczonych usług, stosunku Spółki do jej klientów, pracowników, kontrahentów, fiskusa, banków, wiarygodności i rzetelności biznesowej itp. Przedmiotem zainteresowania autorów i bohaterami publikacji prasowej oraz audycji telewizyjnej są wskazane w niej osoby fizyczne, w tym E. W. i J. P., a więc osoby wchodzące wprawdzie w skład zarządu powodowej Spółki, ale opisane w obu publikacjach nie tyle w związku z pełnionymi przez te osoby funkcjami w powodowej Spółce i ich działaniami jako piastunów organu tej spółki, ile przede wszystkim z uwagi na osobiste powiązania tych osób z J. W. i A. P. w kontekście będącej tematem obu publikacji sprawy zakupu przez ZUS biurowca oraz wyroku Sądu Rejonowego wydanego w sprawie karnej.

W orzecznictwie wskazuje się, że do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej mogą prowadzić zarzuty odnoszące się do osób fizycznych wchodzących w skład jej organu, jeśli przedmiotem zarzutów lub krytycznych ocen są takie ich działania, które z uwagi na przedmiot, charakter oraz przede wszystkim cel, dają się przypisać danej osobie prawnej. Z treści kwestionowanych publikacji wynika, że dziennikarze interesują się nie tyle powodową spółką S. jako taką, ile źródłem pochodzenia prywatnego, jak to określają, majątku E. W., w skład którego wchodzi bezspornie powodowa Spółka. Zainteresowanie to wynika wyłącznie z tej przyczyny, że jest ona żoną J. W. - osoby skazanej w sprawie karnej związanej z zakupem biurowca przez ZUS, w sytuacji, w której los pieniędzy pochodzących z zapłaconej przez ZUS ceny zakupu nieruchomości jest nieznany. Z przytoczonej przez dziennikarzy, a nie kwestionowanej co do prawdziwości podanych informacji - wypowiedzi radcy prawnego ZUS P. J. wynika bowiem, że ZUS zmuszony był w

celu odzyskania pieniędzy wszcząć postępowanie egzekucyjne, które jednak nie doprowadziło do pełnego zaspokojenia jego roszczeń wynikających z unieważnionej przez sąd transakcji. Z kolei z wypowiedzi prokuratora R. S. wynikało, że prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 299 k.k.

Z uwagi na to, że powodem jest w niniejszej sprawie spółka S. oraz z uwagi na treść pozwu wyznaczającą zakres kognicji sądu orzekającego, poza zakresem ustaleń i ocen prawnych musi pozostawać w rozpoznawanej sprawie kwestia, czy we wskazanych publikacjach doszło do naruszenia dóbr osobistych J. W., E. W., J. P. oraz A. P., względnie do nieuzasadnionego **zaprezentowania przez dziennikarzy w negatywnym świetle Sądu Rejonowego [...] z uwagi na krytyczne uwagi autorów publikacji dotyczące treści i uzasadnienia wyroku sądu karnego w zakresie odnoszącym się do J. W. i wskazującego na motywy wymierzenia mu przez Sąd Rejonowy kary pozbawienia wolności w zawieszeniu.**

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że bohaterem publikacji nie była powodowa Spółka, a dziennikarze nie zawarli w kwestionowanych publikacjach twierdzeń, że spółka S. uczestniczyła w przestępstwie prania brudnych pieniędzy, czerpała korzyści majątkowe z niedozwolonych źródeł lub też by członkowie zarządu Spółki korumpowali [...] wymiar sprawiedliwości. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny uznał, że sformułowane w obu publikacjach pytania obrazujące wątpliwości dziennikarzy były dla powodowej Spółki obraźliwe i naruszyły jej dobre imię, stąd zaaprobował nakazanie pozwanym przez Sąd pierwszej instancji opublikowanie oświadczeń przeproszających Spółkę za bezpodstawne sugestie, że okoliczności te miały miejsce oraz zasądził świadczenie pieniężne na cel społeczny wskazany przez powoda. Sąd Apelacyjny nie poświęcił jednak należytej uwagi wskazanej wyżej kwestii rozróżnienia między naruszeniem dobra osobistego określonej osoby prawnej oraz dóbr osobistych konkretnych osób fizycznych wchodzących w skład jej organów w kontekście podejmowania przez nie takich działań, które mogą być bezpośrednio zarachowane na poczet działań samej Spółki, co w świetle treści publikacji oraz przede wszystkim w świetle motywów zajęcia się tą problematyką przez pozwanych dziennikarzy oraz celów publikacji w kontekście istnienia

zainteresowania opinii publicznej zarówno tak zwaną aferą I., jak i sprawą karną, nie pozwala na odparcie sformułowanego w obu skargach zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej pr. pras.), prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1 pr. pras.). Stosownie do art. 12 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, dziennikarze są zobowiązani zachować szczególną staranność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, w tym zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych informacji lub podać ich źródło (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 66 oraz z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42).

Dziennikarz dochowuje wskazanych aktów staranności w przypadku wykorzystania informacji o faktach pochodzących od osób zasługujących obiektywnie na wiarę, a więc przykładowo osób zaufania publicznego, do których orzecznictwo zalicza między innymi rzeczników prasowych, urzędników samorządowych i państwowych, a także przedstawicieli policji, sądów i prokuratury. Dziennikarze mają obowiązek zamieszczania w publikacjach informacji prawdziwych, a więc relacjonowania faktów w sposób zgodny z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń i stanów faktycznych. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że zawarte w obu publikacjach informacje na temat tak zwanej afery I. oraz na temat wyniku postępowania w sprawie karnej z nią związanej, według stanu na dzień publikacji artykułu i emisji audycji telewizyjnej, są zgodne z prawdą oraz zostały oparte na wiarygodnych źródłach - na wypowiedziach prokuratora R. S., radcy prawnego ZUS P.J., dokumentach zawartych w aktach rejestrowych powodowej Spółki, a także aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego. Polegają także na prawdzie zawarte w nich informacje o zatrudnieniu J. P., męża prezes Sądu Rejonowego [...], przez E. W. w należącej do niej spółce S. Prawdziwe są informacje o zmianach w stanie osobowym współników powodowej spółki, o jej dobrej kondycji finansowej oraz inwestycjach. Polega na prawdzie informacja o

toczącym się postępowaniu przygotowawczym w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 299 k.k. Zbierając materiały, autorzy korzystali z dostępnych im dokumentów, a nadto rozmawiali z bohaterami obu publikacji. Zamieścili wypowiedź E. W., że pieniądze na rozwój spółki S. pochodzą z kredytów i działalności gospodarczej, zaś ani spółka ani sama E. W. nie mają nic wspólnego z interesami J. W.

Jak to już podniesiono, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że wprawdzie bohaterem publikacji nie była powodowa Spółka, ale sformułowane w obu publikacjach pytania i wątpliwości były dla powodowej Spółki obraźliwe i stanowiły bezprawne oraz zawinione naruszenie przez dziennikarzy dobrego imienia Spółki. Jest to kwestia o podstawowym znaczeniu dla wyniku rozpoznania skarg kasacyjnych pozwanych, dotycząca granic swobody dziennikarskiej w ferowaniu ocen i stawianiu pytań na kanwie przedstawionych prawdziwych informacji odnoszących się do określonych faktów. Zarówno w artykule prasowym, jak i w audycji telewizyjnej, dziennikarze istotnie sformułowali pytania wyrażające - nasuwające się im w świetle przedstawionych okoliczności - wątpliwości co do występowania- jak to sami określili - zastanawiających, ich zdaniem, zbiegów okoliczności. W świetle konstytucyjnej zasady wolności prasy i wypowiedzi kluczowa staje się odpowiedź na pytanie, czy tego rodzaju wyrażane przez dziennikarzy pytania na tle nasuwających się im wątpliwości, zawierające krytyczne, w podtekście, oceny referowanych zgodnych z prawdą faktów - stanowią działanie naruszające *par excellence* dobra osobiste określonej osoby fizycznej lub prawnej, czy też mieszczą się jednak w granicach wolności prasy i czy sąd może zakazać lub sankcjonować formułowanie tego rodzaju pytań i wątpliwości. Przyjmując powszechnie akceptowany w orzecznictwie zarówno sądów polskich, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Obywatela (por. wyrok ETPC z dnia 26 lutego 2002 r., Dichand & Others v. Austria, wyrok z dnia 7 maja 2002 r. *McVicar v. The United Kingdom*) i nauce prawa podział wypowiedzi zawartych w publikacjach prasowych *sensu largo* na opisowe i ocenne, należy wskazać, że tylko pierwsze z nich, dotyczące faktów, można poddać klasyfikacji według kryteriów **prawda** - **falsz**. Oceny natomiast czyli poglądy lub opinie, wartościując określone fakty, ale ich nie opisując, stąd nie poddają się tego rodzaju weryfikacji co

do ich „prawdziwości”, jak twierdzenia o faktach. Pojęcie „rzetelności” ma inne znaczenie w przypadku faktów i inne w przypadku ocen. Relacja o faktach jest rzetelna, jeśli oddaje prawdziwy przebieg zdarzeń lub stanów faktycznych. Nakaz dochowania rzetelności oznacza zakaz podawania przez dziennikarzy informacji kłamliwych. W stosunku do ocen brak jest podstaw do ich klasyfikowania jako prawdziwe lub fałszywe. Ujemne oceny krytyczne podlegają natomiast - na wniosek osoby, której dotyczą - sądowej kontroli z punktu widzenia motywów osoby formułującej lub rozpowszechniającej tego rodzaju ocenę (w szczególności, czy motywem tym jest działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu, przejrzystości życia publicznego i realizowania prawa społeczeństwa do informacji, nie zaś chęć dokuczenia lub poniżenia osoby krytykowanej w opinii publicznej) oraz pod względem formy wypowiedzi krytycznej, w szczególności co do tego, czy forma ta nie jest obraźliwa, nadmiernie ekspresyjna lub nieadekwatna do okoliczności. Sąd Apelacyjny nie zawarł w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wywodów dotyczących przedstawionego rozróżnienia, co sprawia, że sformułowany w obu skargach kasacyjnych pozwanych zarzut naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego zasługuje na uwzględnienie. Nie sposób bowiem uznać, że dziennikarze nie dochowali standardów staranności i rzetelności w zbieraniu, wykorzystaniu i przedstawieniu informacji co do faktów, których prawdziwości Sąd nie zanegował, natomiast Sąd Apelacyjny nie wskazał przyczyn, dla których uznał, że niedopuszczalne było formułowanie przez dziennikarzy pytań w kontekście wskazanych przez nich motywów podjęcia tematów obu publikacji oraz formy tychże wątpliwości. Nie oznacza to bynajmniej umniejszania zakresu należnej każdej osobie fizycznej i prawnej ochrony przysługujących im dóbr osobistych, zwłaszcza w sytuacji istnienia także innych instrumentów prawnych służących tej ochronie. Zgodnie z obowiązującym w dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (2009 rok) art. 31 prawa prasowego, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma był obowiązany opublikować bezpłatnie: 1) rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej, 2) rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym. Przepis ten utracił wprawdzie moc z dniem

14 czerwca 2012 r. na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 grudnia 2010 r., sygn. akt K 41/07 (Dz. U. z 2010 r. Nr 235, poz. 1551), ale w 2009 roku powodowa Spółka oraz osoby fizyczne opisane w publikacjach, a nadto ewentualnie Sąd Rejonowy [...] miały tego rodzaju możliwość rzeczowego wyjaśnienia opinii publicznej, że zawarte w publikacjach wątpliwości są pozbawione racjonalnych podstaw.

W świetle krajowego, jak i europejskiego dorobku orzecznictwa jest niewątpliwe, że prasa ma prawo do prezentacji zjawisk ocenianych jako naganne, może też wyrażać związane z tym negatywne oceny, w tym także w formie pytań i wątpliwości, jeśli opisywane zjawiska są ważne dla transparentności życia publicznego, budzą powszechne zainteresowanie, a ich przedstawianie leży w uzasadnionym interesie publicznym. Do zjawisk należy zaliczyć zarówno sprawę zakupu biurowca przez ZUS, jak i wynik głośnej sprawy karnej związanej z tą transakcją. Perspektywa ewentualnego postępowania sądowego nie powinna prowadzić do zachowań konformistycznych, autocenzury lub odmowy podejmowania przez prasę kontrowersyjnych tematów ze szkodą dla interesu publicznego. Nie oznacza to, rzecz jasna, przyzwolenia na niczym nieskrępowane postępowanie dziennikarzy i nie może stanowić usprawiedliwienia dla ekscesów, albowiem dziennikarze są jednoznacznie zobowiązani do respektowania dóbr osobistych bohaterów publikacji.

Przyjmując, że doszło do bezprawnego oraz zawinionego naruszenia przez pozwanych dobrego imienia pozwanej Spółki, Sąd Apelacyjny zaaprobował zastosowanie przez Sąd Okręgowy wobec pozwanych - obok niemajątkowego środka ochrony dóbr osobistych - także środka o charakterze majątkowym w postaci nałożenia na pozwanych, na podstawie art. 448 k.c. obowiązku uiszczenia kwot po 25 000 złotych na cel społeczny wskazany przez powoda - Polski Komitet Pomocy Społecznej. Odmienna ocena kwestii bezprawności prowadzić jednak musi do przyjęcia braku podstaw do zasądzenia od pozwanych solidarnie kwot wskazanych w wyroku Sądu Okręgowego.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

kc

jw